

Zwycięstwem tenisistów stołowych Wametu Dąbcze zakończył się ostatni mecz grupowy Pucharu Europy TT Inter Cup. U siebie drużyna z Rydzyny pokonała niemiecki TV 1862 Geseke aż 7:0.

Spotkanie było doskonałą promocją tenisa stołowego. Polscy i Niemieccy fani zgotowali na trybunach znakomitą atmosferę. Przed ostatnim pojedynkiem fazy grupowej obydwie zespoły miały na swoim koncie po jednym zwycięstwie. Zarówno gracze Wametu Dąbcze jak i TV 1862 Geseke w swoich premierowych meczach pokonali austriacki UTTC Halbturn w stosunku 5:2. Było zatem jasne, że triumfator ostatniego pojedynku fazy grupowej zostanie jednocześnie zwycięzcą grupy "D".

Fani zgromadzeni na trybunach spodziewali się wyrównanego spotkania, jednak w sobotni wieczór przy stole dominowali tenisiści stołowi miejscowego Wametu. Po dwa indywidualne triumfy odnieśli w ekipie gospodarzy Mateusz Przybył, Denis Bolewicz i Krzysztof Mrozek. Swoją cegiełkę do końcowego triumfu miejscowych dorzucił także 14-letni Tomasz Mrozek, dla którego był to debiut w Pucharze Europy TT Inter Cup. Najmłodszy gracz w kadrze meczowej Wametu wspólnie ze swoim bratem Krzysztofem wygrali grę podwójną przeciwko parze Florian Fechtler/Matthias Wibbe.

Pierwszy etap swojej przygody z europejskimi pucharami gracze zespołu z powiatu leszczyńskiego kończą znakomicie. Wamet z kompletem zwycięstw wygrał rywalizację w grupie "D" i awansował do kolejnego etapu Pucharu Europy TT Inter Cup. Swojego kolejnego przeciwnika w europejskich pucharach tenisiści stołowi z Dąbcza poznają pod koniec roku.

Fot. Wamet Dąbcze